

**Kateryna Shestakova, Jan  
Prokopiuk**

---

**Tożsamość lokalna na Bukowinie  
jako czynnik stabilności i  
bezpieczeństwa**

---

Przegląd Naukowo-Metodyczny. Edukacja dla Bezpieczeństwa nr 2, 117-123

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

**Kateryna SHESTAKOVA**

Akademia Pomorska w Słupsku

**Jan PROKOPIUK**

Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa z siedzibą w Poznaniu

## **TO SAMO LOKALNA NA BUKOWINIE JAKO CZYNNIK STABILNOŚCI I BEZPIECZEŃSTWA**

Jesienią 2006 roku Centrum Razumkova wspólnie z Centrum Pokoju, Konwersji i Polityki Zagranicznej Ukrainy (Kijów) przeprowadziły badanie w ród ekspertów dotyczące polityki zagranicznej Ukrainy. W badaniach eksperci oceniali realnie zagrożenie z zaproponowanej listy oraz możliwe modele zapewnienia bezpieczeństwa narodowego a także scharakteryzowali problemy powiązane z procesami integracji euro-atlantyckiej. W ród problemów, które są istotne dla Ukrainy z punktu widzenia bezpieczeństwa analitycy nie wskazali na ten, który byłby w jakiś sposób związany z czynnikiem etnicznym.<sup>1</sup> Jednocześnie ponad 70% ekspertów uważa, że zagrożenie dla Ukrainy niesie niszczenie systemu wartości spójnych. Biorąc pod uwagę, że wiele regionów Ukrainy jest regionami wieloetnicznymi, można stwierdzić, że w tych regionach tworzy się regionalny symboliczny uniwersum, formują się regiony transgraniczne z własnym tożsamością, w których identyfikacja lokalna albo regionalna dominuje nad innymi. Przy tym na obszarach mieszanym etnicznie (czynnik kontaktów międzyetnicznych jest w tym wypadku bardzo silny, a wręcz decydujący) obserwuje się obecność kilku tożsamości, w których aspekt etniczny jest wyraźny w formułowaniu procesów identyfikacyjnych na poziomie lokalnym. Biorąc pod uwagę powyższe, określenie problematycznych aspektów funkcjonowania i porównania pewnych wspólnych dla Bukowiny kwestii możliwe jest w następujących płaszczyznach:

- wpływ zmian spójnych na formułowanie tożsamości narodowej i lokalnej;
- na jakich podstawach odbywa się samoidentyfikacja poszczególnych grup etnicznych pogranicza;
- jak zmienia się Bukowina w trakcie procesów integracji europejskiej;
- czy możliwe regionalizm stanowi alternatywę dla nacjonalizmu (w konkretnej sytuacji na Bukowinie).

Uwaga politologów i analityków zajmujących się problemami bezpieczeństwa jest zazwyczaj skierowana na Krym, albo Zakarpacie. Obwód Czerniowiecki (nazwa historyczna regionu - Północna Bukowina) jest uznawany tradycyjnie za region spokojny. Zainteresowanie Bukowiną wynika przede wszystkim z faktu, że jest ona położona na obszarze, gdzie przenikają się wielkie grupy etniczne Ukraińców, Rumunów, Mołdawian, i mniejsze - Rosjanie, Żydzi, Polacy. Istniejące badania procesów etnicznych na pograniczu ukraińsko-rumuńskim powiązane są w pierwszej kolejności ze studiami nad Polonią. Na przykład, o Bukowinie po stronie dialogu,<sup>2</sup> prace A. Koseskiego,<sup>3</sup> E. Biedrzyckiego,<sup>4</sup> a także K. Feleszki,<sup>5</sup> który zaj-

<sup>1</sup> *Alternatywni modeli zabezpečennia nacional'noi bezpeky Ukrainy: ocinky ekspertiv.* „Nacionalna bezpeka i oborona”, 2006, nr 9

<sup>2</sup> *Bukowina po stronie dialogu.* Sejny 1999

<sup>3</sup> A. Koseski: *Procesy migracji i spójność tożsamości polonijnej. Problematyka metodologiczno-historyczna.*

muje si kwestie u ywania j zyka polskiego na Bukowinie, a tak e dokonuje próby konstruowania bukowski ej, lokalnej (regionalnej) to samo ci na zasadach j zy-kowych.

Problemami mniejszo ci narodowych na Bukowinie zajmowali si badacze z Czerniowiec: J. Struty ski, F. Jacenjok;<sup>6</sup> S. Trojan;<sup>7</sup> S. Osaczuk.<sup>8</sup> Niektóre aspekty zwi zane z sytuacj mi dzyetnicz na Bukowinie mo na znale w pracach po wi conych sytuacji demograficznej kraju: S. Skorejko;<sup>9</sup> S. Popyk,<sup>10</sup> albo w pracach o charakterze historycznym: O. Dobr anskij;<sup>11</sup> J. Struty skyj, Goruk.<sup>12</sup> Du uwag sytuacji etnopolitycznej na Bukowinie po wi ca si w kontek cie poszukiwania dróg wywa onej etnopolityki pa stwa. Warto przypomnie , e w czerwcu 2002 roku pod egid OBWE, Peñnomocnika Rady Najwyszej Ukrainy ds. czöwiewka i z udziaem Pa stwowego Komitetu Ukrainy w sprawach narodowo ci i migracji bya zapocz tkowana realizacja wspólnego projektu stosowanie monitoringu stanu zachowania praw i swobód mniejszo ci narodowych w Autonomicznej Republice Krymu, obwodzie donieckim, zakarpackim, Ÿha skim, odesskim, czerniowieckim i lwowskim. Pa stwowy Komitet Ukrainy ds. Narodowo ci i Migracji przy udziale Fundacji Konrada Adenauera na Ukrainie przeprowadziw Czerniowcach seminarium na temat sMniejszo ci Narodowe Ukrainy w demokracji+ w czerwcu 2002 roku.<sup>13</sup> W tym samym roku zapocz tkowano coroczne spotkania sUkraina . Mojdawia . Rumunia: historyczne, polityczne i kulturowe relacje w kontek cie wspöczesnych procesów europejskich+ We wrze niu 2004 roku w Czerniowcach odbył si okr gñ stöy ekspertów, który stał si wa nym krokiem do porozumienia, prób znalezienia wspólnego wektora dziañ w dialogu mi dzyetnicznym na Bukowinie.<sup>14</sup>

Pogranicze ukrai sko . rumu skie mo na scharakteryzowa w trzech aspektach. W sensie obszarowym ukrai sko . rumu skie pogranicze jest historycznie sformuowanym regionem, poñ onym daleko od centrum, w pobl u granic pa -

Lublin-Puñusk 2003

<sup>4</sup> E. Biedrzycki: *Historia Polaków na Bukowinie*. Kraków 1973

<sup>5</sup> K. Feleszko: *O legendzie Bukowskiej . proz (czyli kilka poj socjologicznych)*. W: K. Feleszko (red.): *Bukowina po stronie dialogu*. Sejny 1999; *Od wieloj zyczo ci do wspólnej to samo ci*. W: E. Smuñkowskiej, A. Engelking (red.): *J zyk a to samo na pograniczu kultur*. Biañystok-Warszawa 2000

<sup>6</sup> W.J. Struty skyj, F.S. Jacenjok: *Poljaky na Bukowyni u XIX . na pocztku XX st.: dejaki aspekty uczasti hromad ko-politycznomu ta gospodar komu ytni*. W: *Z istorycznoho mynuñoho Bukowyny. Zb. nauk. Startej*. Czerniwci 1996

<sup>7</sup> S. Trojan: *Z istoriji kulturnoho yttja bukovyn kych nimciw (dr. poñ XIX . pocz. XX st.)*. W: *Z istorycznoho mynuñoho* , op. cit.

<sup>8</sup> S. Osaczuk: *Nimci Bukowyny. Istorija towary koho ruchu (druha poñwyna XIX . poczatok XX st.)*. Czerniwci 2002

<sup>9</sup> G.M. Skorejko: *Naseñennja Bukowyny za urjadowymy perepysamy druhoji poñwyny XIX . poczatku XX st.: istoryko-demograficznyj analiz. Awtoferat dys. kand. ist. Nauk*. Czerniwci 1998

<sup>10</sup> S. Popyk: *Ukrainci w Awstrij. 1914 . 1918*. Kyjiw-Czerniwci 1999

<sup>11</sup> O. Dobr an kyj: *Nacionalnyj ruch Ukrajinciw Bukowyny druhowi poñwyny XIX . pocztku XX st.* Czerniwci 1999

<sup>12</sup> W. Struty skyj, A. Goruk: *Kulturno-proswitny ka dijalnistqBukowyn koji poñniji w druhij poñwyny XIX . na pocztku XX st. sPytannja istoriji nowoho ta nowitnoho czasu+* Czerniwci 2000, nr 7

<sup>13</sup> R. Czijaaczawa, T. Pyjpenko: *Priorytety ta stratehija realizaciji der awnoji polityky u sferi mi nacionalnych widno syn Ukrainy*. W: *Spryjannja poszyrennju toñrantnosti u polietnicznomu suspiłctwi*. Kyjiw 2002

<sup>14</sup> *Etniczni wzajemny na terytoriji Jewrorehionu sVerchnij Prut+ pidsumky ustanowczoho periodu. Kruhñj stiyekspertiw*. Czerniwci 23-25. 09. 2004

stwowych Ukrainy i Rumunii. W kontekście spojęczno-kulturowym Bukowina wyróżnia się cięszymi kontaktami pomiędzy przedstawicielami grup etnicznych regionu. Mówi c o terytorialnym sposobie tłumaczenia pogranicza, zaproponowanym przez A. Kłoskowską,<sup>15</sup> warto zaznaczyć, że pogranicze bukowski stanowi siedlstwo kultur narodowych: ukraińskiej, rumuńskiej, mołdawskiej, ydowskiej i polskiej. Wynika to z narodowo-etnicznej genealogii lubów mieszanych; z przynależności do mniejszości narodowej lub etnicznej na terytorium, na jakim jedna kultura narodowa dominuje nad inną; w rezultacie przejścia od jednego samookreślenia narodowego do innego, które nie może oznaczać pełnego odrzucenia poprzednich związków kulturowych.

O ile ogólne spojrzenie na pogranicze ukraińsko-rumuńskie jest proste, ale dostatecznie treściwe, to warto spojrzeć na to terytorium przez pryzmat formułowania takich przesłanek współpracy międzyetnicznej, jak Mołdawianie. Ukraińcy, Rumuni, Ukraińcy, Mołdawianie. Ukraińcy i w mniejszej mierze na wektory związane z ydami i Polakami. W tym aspekcie możemy zetknąć się z rafałem, o czym faktycznie mówi M. Pokrzyńska: stwierdzenie, że Bukowina jest regionem pogranicza, nosi rysy tautologii, o ile przenikanie kultur, codzienne zetknięcie przedstawicieli różnych kultur, przejmowanie spojęczno-kulturowych i komunikacyjnych barier byłoby i pozostaje rysami życia spojęcznego w tym regionie.<sup>16</sup>

Struktura zasiedlenia wspólnot etnicznych i ich status etnospojęczny na Bukowinie mają swój specyfik. Mniejszości etniczne, które są grupami autochtonnymi w regionie w obwodzie czernowieckim żyją w spojęcznościach zwartych. Ogółem (stan na rok 2001) w obwodzie mieszka 71,6 % Ukraińców, 16,1 % Rumunów, 10,8 % Mołdawian. W rejonie hercejskim: 91,5 % Rumunów, 5 % Ukraińców. W rejonie hłybockim: 46,8 % Ukraińców, 45,3 % Rumunów. W rejonie nowosejyckim: 57,5 % Mołdawian, 34 % Ukraińców. W rejonie stroynneckim: 59,6 % Ukraińców, 36,9 % - Rumunów.<sup>17</sup>

Charakter pograniczny Bukowiny jest oczywisty, a zjawiska i procesy, które odbywają się tam, zwłaszcza w kontekście jej strategicznego położenia i szeregu względów na ich funkcję katalizatora zjawisk spojęczno-kulturalnych<sup>18</sup> odkrywają szeroki obszar dla badaczy.

Pogranicze, jako jedna z najbardziej istotnych cech regionu wciąż nie zmienia się. Jednak współcześnie bukowski, a przede wszystkim wyzwanie jej do procesów globalizacji jest zjawiskiem stosunkowo nowym. Termin „modernizm”, wykorzystany przez J. Hrycaka dla oznaczenia modernizacji, takiej, która odbywa się, albo przynajmniej trwa,<sup>19</sup> można z powodzeniem wykorzystać dla określenia tego, w którym funkcjonują wspólnoty Bukowiny. Chodzi, przede wszystkim, o rozwój inicjatyw transgranicznych, możliwość oglądania telewizji europejskiej (rumuńskiej), dostęp do Internetu. Jak wskazuje E. Giddens. Współczesne państwa narodowe, mimo wewnętrznej jedności, różnią się regionalizacją, dlatego poszczególne spo-

<sup>15</sup> A. Kłoskowska: *Kultury narodowe u korzeni*. Warszawa 1996, s. 125

<sup>16</sup> M. Pokrzyńska: *Bukowina w perspektywie transgraniczności*. W: J. Leszkowicz-Baczyńska (red.): *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Kontynuacje i wyzwania*. Zielona Góra 2001, t. 2, s. 123

<sup>17</sup> *Nacionalnyj skład nasejennja czerniweckoji obłasti ta joho mowni oznaky (za danymy Wseukrajin - koho perepysu nasejennja 2001 roku)*. Czerniwecke obłasne upravlinnja statystyky. Czerniwci 2003, s. 42-45

<sup>18</sup> M. Pokrzyńska, op. cit., s. 124

<sup>19</sup> J. Hrycak: *Prorok u swojej witalności. Franko ta joho spilnota (1856-1886)*. Kyjiw 2006

jęcze stwa i kultury wyćzaj si w ró ne systemy mi dzyspojęczne. Jego zdaniem, fakt ten ma bardziej istotne znaczenie, ni skõnni s uznawa socjolodzy. O ile wzajemny zwi zek pomi dzy komponentami wiata wspõjczesnego wzmacnia si , powstaje problem okre lenia charakteru tych relacji.<sup>20</sup> W zwi zku z tym Giddens wi e wspõjczesno i to samo , o ile we wspõjczesnych ukjãdach zmiany to samo ci wygl daj jak otwarcie i konstruowanie si w granicach procesu refleksyjnego, gdzie zmiany osobowo ciowe przeplataj si ze spojęcznymi.<sup>21</sup>

Co mog oznacza zmiany spojęczne na Bukowinie. Przede wszystkim odbywa si one b d pod wpjywem procesów polityki mi dzynarodowej. W przededniu wej cia Rumunii do UE eksperci zaznaczali, e Bukowina ma wielk szans sta si swoistym sãlaboratorium+procesów z Uni Europejsk . W praktyce miaõ si to przejawì w odnowieniu szlaków komunikacji samochodowej i kolejowej przez obwód czerniowiecki, jako dodatkowych odgañ zie pi tego i dziewi tego transeuropejskiego korytarza transportowego. Program Europejskiego instrumentu S siedztwa i Partnerstwa (ENPI) sRumunia . Ukraina . Mojdawia+na lata 2007 . 2013 byżzainicjowany wspõlnie z Rad Euroregionu sGõrny Prut+utworzonego w 1998 roku. Jak zaznaczyõ przewodnicz cy Pa stwowej Administracji obwodu Czerniowieckiego, Wojdymyr Kulisz: sTo zasadniczo przy pieszy europejski tranzyt pasa ersko-towarowy przez Ukrain i b dzie sprzyja podoñaniu dotacyjnej sytuacji regionuõ Bukowi ski w zeñ transportowy z jego nasyceniem poñ cze samochodowych i kolejowych na 1000 metrów kwadratowych plasuje si na trzecim miejscu na Ukrainie+<sup>22</sup>

Obwód Czerniowiecki mógby otrzyma dywidendy od wspõjpracy przygranicznej na poziomie nieoficjalnym. Jednak strona rumu ska przeci ga podpisanie Umowy o mañym ruchu przygranicznym (mimo opracowanego projektu, analogicznego do odpowiednich umów z Polsk , Sõwacj i W gramì).

Bezpo rednie s siedztwo z UE bez w tpienia b dzie wpjywaõ na to samo lokaln . Na razie zajmuje ona czoõwe miejsce w ród innych identyfikacji Bukowinian. To nie tylko nie przeczy teorii S. Ossowskiego o sprywatnej+i ideologicznej+ojczy nie. Co wi cej, ona wzmacnia poczucie przebywania na ssowej+ziemi, w ród ssowego narodu+, które s bezsprzecznie cz ciami wi kszej caõ ci, ogólnoukrai skiej, chocia wyrõ niaj si specyficznymi cechami, jak aden inny region Ukrainy. Jednak w przypadku Rumunów i Mojdawian, którzy w strukturze etniczno-osadniczej reprezentowani s przede wszystkim, jako mieszka cy wsi, mo na postawi pytanie: do jakiej wspólnoty oni przynale ?

To pytanie wynika w pierwszej kolejno ci ze zmian o charakterze politycznym na Ukrainie pocz tku lat 90. Przede wszystkim w polityce j zykowej niepodleglej Ukrainy. Porównanie z innym wspólnotami etnicznymi pokazuje, e najwi ksy odsetek osób u ywaj cych j zyka ukrai skiego znajduje si w ród Polaków. Przewaja aj ca wi kszo Rumunów obwodu czerniowieckiego . 91,9 % uwa a za swój j zyk ojczysty . rumu ski. W ród Mojdawian 91,6 % nazywa j zykiem ojczystym . ukrai ski.<sup>23</sup> Na korzy powy szego wiadczy niedawny fakt: pod koniec 2008 roku

<sup>20</sup> A. Giddens: *Nowoczesno i to samo* . «Ja» i spojęcze stwo w epoce pó nej nowoczesno ci. Warszawa 2002, s. 47

<sup>21</sup> J.A. Kimieljow, N.ý. Poljakowa: *Tieorija obszczjestwa Entoni Giddensa*. W: N.ý Poljakowa (red.): *Sowriemiennyje Sociojgiczeskije teorii obszczjestwa*. Moskwa 1996, s. 47

<sup>22</sup> [www.golos.com.ua/article/1174399575.html](http://www.golos.com.ua/article/1174399575.html)

<sup>23</sup> *Nacionalnyj skjãdõ* , op. cit., s. 76

przedstawiciele rumuńskich towarzystw narodowo-kulturalnych obwodu Czerniowieckiego wysłali do wyśszego kierownictwa państwa o wiadczenie, w którym protestują, przede wszystkim przeciw uchwalonej przez rząd nowej koncepcji językowej, a także decyzji ministra o wiaty Ukrainy, I. Wakarczuka. Minister nakazał być przedmiotów w szkołach z nauk w językach mniejszości być wykładana w języku ukraińskim. Rumuni zażądali dymisji ministra.<sup>24</sup> Od czasu do czasu sięcha otwarte o wiadczenia o ucisku wspólnoty rumuńskiej na Bukowinie.<sup>25</sup>

Powstaje pytanie: kim są Rumuni, do jakiej wikszej wspólnoty poza granicami swojej matkiej ojczyzny należą? Na ile w takiej sytuacji blisko religijna Rumunów i Ukraińców gwarantuje poczucie bliskości i w wypadku dystansu społecznego? Innymi słowami, co będzie silniejszym – blisko religijna Rumunów i Ukraińców i ich państwowa przynależność, czy blisko językowa i kulturowa Rumunów bukowski z etnosem po drugiej stronie granicy? Ciekawym może być, że taka bliskość, to rezultat zaplanowanej działalności. Od czasu do czasu ukraiński obszar medialny zapewnia informacje o wydawaniu paszportów rumuńskich mieszkańcom Bukowiny. Jeszcze w roku 2002 znawcy problemu wskazywali, że znaczne grupy młodzieży rumuńskiej wyjeżdżają do Rumunii w celu podjęcia nauki w ojczyźnie historycznej i często tam się osiedlali. Z kolei z rumuńskiej strony media prowadzą skierowaną do Rumunów bukowski propagandę, która w znacznym stopniu niesie podtekst irredentystyczny. Według O. Majborody, może być, że określone zjawiska warto powiązać z negatywnym etnospołecznym pojęciem niektórych wspólnot etnicznych. Na przykład, redniomieszczańska pensja robotników

i urzędników w rejonie hercyńskim obwodu czerniowieckiego były najniższe wśród innych regionów. Natomiast najwyższym w porównaniu z rednioobwodowym był koeficient śmiertelności wśród dzieci. W rezultacie potencjał odrodzenia populacji rumuńskiej na Bukowinie zmniejszył się.<sup>26</sup>

Wychodząc z teorii interakcjonizmu, można postawić pytanie: czy nastąpi wzrost pozytywnej samoidentyfikacji etnicznej Rumunów i Mołdawian, czy będzie wpływała na działania Rumunów i Mołdawian, a może liwe i Ukraińców? Czyli, jaki wiat społeczny tworzą te grupy pod wpływem politycznych i ekonomicznych zmian różnego stopnia. Jak oni działają, a nie co deklarują. W zaznaczonym kontekście warto również postawić pytanie o wzajemny wpływ stworzenie wiata społecznego i zjawisko tak zwanej tolerancji bukowski. W związku z tym można przypomnieć rozpowszechniony pogląd o cierpliwości mieszkańców Bukowiny. O tym pisali nie tylko miejscowi badacze, ale również Polacy, na przykład A. Koseski, który nazwał region bukowski niezmiernie tolerancyjnym.<sup>27</sup> Należy przy tym zaznaczyć, że w ciągu XX wieku skąd etniczno-religijny ludność Bukowiny uległ kardynalnej zmianie. Miały miejsce masowe emigracje Żydów, Niemców i Polaków do ojczyzn historycznych, i na dzień dzisiejszy najwliczniejszymi liczebnie mniejszościami etnicznymi Północnej Bukowiny pozostają wspólnoty rumuńska i mołdawska. W związku z tym wzrasta konieczność socjologicznego spojrzenia na zjawiska tolerancji, albo inaczej mówiąc – relacje międzyetniczne na Bukowinie. Warto za-

<sup>24</sup> <http://human-rights.unian.net/ukr/detail/189216>

<sup>25</sup> <http://press.cv.ua/news.php?id=5648>

<sup>26</sup> O. Majboroda: *Etnopolityczna sytuacja w Ukraini: rehionalnyj wymir. W: Spryjannja poszyrennju*, op. cit., s. 23

<sup>27</sup> A. Koseski, op. cit., s. 180

stanowi si ę, jak w dalszej perspektywie będzie rozwijał się dialog międzykulturowy; czy nie będzie miało miejsca sztuczne tworzenie nowego mitu, co do międzykulturowej i międzykulturowej tolerancji.

Wskazanie takich wniosków wynika z danych statystycznych, w których objęto wieloetniczność regionu. Przypomnijmy chociażby, że według spisu z roku 1910, na terytorium współczesnego obwodu czerniowieckiego było 4,46 % Polaków, 8,12 % Niemców, 38,38 % Ukraińców, 12,86 % Żydów, 34,38 Rumunów.<sup>28</sup> Dwoma najliczniejszymi grupami rdzennej ludności na Bukowinie byli Ukraińcy i Rumuni. Rumuni zamieszkiwali w sposób zwarty w powiatach południowych (33-34%), stosunkowo dużo stanowili w powiatach: storonieckim, seretckim, czerniowieckim i w samych Czerniowcach.<sup>29</sup> Przy czym nie zarejestrowano masowych przejawów religijnej albo językowej nietolerancji wobec przedstawicieli jakichkolwiek grup etnicznych. Jednocześnie nie analiza prac o charakterze historycznym, wydanych w ostatnich latach przez pracowników naukowych Uniwersytetu w Czerniowcach, wiadczą, że wskaźniki etnosocjalne na Bukowinie zawsze wyróżniały się z jednej strony dosyć niskim poziomem dla Ukraińców, Rumunów i Mołdawian, a z drugiej strony, trochę wyższym dla Niemców, Żydów i Polaków.

Wskazanie tolerancji w kontekście politycznym może być obecność towarzystw narodowo-kulturalnych w Czerniowcach (polskiego, żydowskiego, rumuńskiego i niemieckiego). W obwodzie wydawanych jest osiem czasopism w języku rumuńskim i ukraińskim, po jednym wydaniu w języku rosyjskim i jidysz. Na bazie czerniowieckiej obwodowej kompanii radiowo-telewizyjnej transmituje się programy w języku rumuńskim i żydowskim (z pewnymi przerwami).<sup>30</sup>

Logiczne, że trwałe siedziwo Ukraińców z Rumunami i Mołdawianami na Bukowinie powinno sprzyjać zmniejszeniu dystansu między przedstawicielami tych etnosów, jednak wskaźniki na Ukrainie wiadczą o czym przeciwnym. Po pierwsze, poziom dystansowania narodowego wzrasta ogólnie w kraju. Dla grupy dziesięciu narodowości (wśród których są również Żydzi, Mołdawianie, Polacy, Rosjanie, Rumuni) indeks dystansu wzrósł z 4,4 w 1994 roku do 5,2 w 2008 roku (skala dystansu społecznego Emory Bogardusa). I chociaż wahania w wypadku każdego z nazwanych mniejszości odbywają się średnio w granicach od 4 do 5, to współczynnik dystansu tym niemniej rośnie.<sup>31</sup> W latach 2002 - 2003 Katedra Politologii i Socjologii Czerniowieckiego Uniwersytetu Narodowego we współpracy z Regionalnym Centrum Podwyższania Kwalifikacji Państwowych Urzędników przy Czerniowieckiej Administracji Państwowej przeprowadziły badanie dotyczące współczesnej sytuacji etnopolitycznej w obwodzie Czerniowieckim, które dało ciekawy i niejednoznaczny obraz na reprezentatywnej próbie (przepytano 1900 respondentów z 11 rejonów obwodu i Czerniowiec). Mimo zachowania w obwodzie tradycyjnie uciążliwych relacji między ludmi różnych narodowości, analiza socjometryczna pokazuje, że w kategorii 5 % osób, które nie uciążliwie odnoszą się do innych narodowości, najczęściej znalazły się obywatele narodowości rumuńskiej i mołdawskiej. Do tego, w roku 2003 w porównaniu z rokiem 2002, liczba przedstawicieli ludności rumuńsko-mołdawskiej, którzy nie uciążliwie odnoszą się do osób innej narodowości wzrosła niemal dwukrotnie, co może wiadczą, jak przypuszcza A. Krugjašow,

<sup>28</sup> O. Dobrzański, op. cit., s. 75

<sup>29</sup> G.M. Skorejko, op. cit., s. 11

<sup>30</sup> *Dodatki. W: Spryjannja poszyrennju...*, op. cit., s. 305-310

<sup>31</sup> *Ukraińskie suspiłstwo 1994 - 2001: Rezultaty opytuwannja hromad koji dumky*. Kyjiw 2001, s. 33-38

o znacznej dynamice formowania negatywnych tendencji w relacjach między etnicznych w obwodzie.<sup>32</sup>

Podsumowując, warto zaznaczyć, że na formowanie to samo ci grup etnicznych Bukowiny wpływa pojęcie geopolityczne regionu, czyste zmiany przynależności państwowej (w przeszłości) i polityka wewnętrzna. Wyprowadzając analogie z wiekszością wschodnioeuropejskich pograniczy, należy zaznaczyć, że znaczenie granicy politycznej jest dla Bukowiny bardzo znaczne. Z punktu widzenia formowania to samo ci jakiegokolwiek poziomu, znaczenie zasadnicze ma dojrzająca historyczna albo stała granica administracyjno-politycznych, która wyznacza się dawno i trwa. Byłe granice administracyjno-polityczne minionych epok występują w roli współczesnych albo reliktowych rubieży kulturowych. Analogicznie do tego można mówić zarówno o to samo ci regionalnej, jak i o to samo ci terytorialnej w ramach rejonów historyczno-kulturowych, która postępuje i ciera się w wiadomości masowej dzięki ustanawianiu nowych granic administracyjnych.

Prawdopodobnie, głównym wskaźnikiem identyfikacji etnicznej Rumunów Bukowiny jest język. Poza tym, jeśli językowa i lokalna samoidentyfikacja Rumunów i Mołdawian regionu jest bardziej stała, to to samo narodowa powinna być budowana w oparciu o ojczyznę ideologiczną. Dla określenia tego potrzebne są dalsze badania.

Przystąpienie Rumunii do UE, jako wskaźnik integrowania państwa do przestrzeni europejskiej może wpływać na podwyższenie etnicznej lub narodowej (być może szybciej) to samo ci Rumunów Bukowiny. Po prostu przejawia się to w poczuciu dumy i miłości swojego narodu.

---

<sup>32</sup> A. Krugjašow: *Bukowyn ka etnopolityczna mozaika. Istoryczna spadščyna ta sučasni tendenciji.* Politycznyj menedžment+2004, nr 2, s. 60